

Syria - spotkanie Sekcji Miłośników Podróży

Data publikacji: 13.03.2018 17:30

W poniedziałek (12.02) na terenie Osiedlowego Centrum Kultury i Rekreacji, działającym przy SM "Cieszynianka" odbyło się kolejne spotkanie Sekcji Miłośników Podróży Cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Tym razem zaproszonym gościem był dr inż. Łukasz Wróblewski, który opowiedział o swojej podróży do Syrii.

□

- Syria to kraj arabski, w związku z czym można zauważyć duże różnice w kulturze. W hotelach pytają, czy przyjeżdżająca para jest małżeństwem. Podróżująca samotnie kobieta jest czymś nagannym, jednak zasada ta nie dotyczy samotnie podróżującego mężczyzny - w tym wypadku nikt nie ma zastrzeżeń. Kobieta niezamężna jest tam źle postrzegana – tłumaczył dr Wróblewski

W stolicy Syrii w Damaszku w rzeczywistości jest niewiele miejsc, w europejskich krajach uznawanych za oczywiste. Zgodnie ze słowami prowadzącego, po kilku godzinach zwiedzania, kończą się miejsca, które można odwiedzić. Jako przykład został przytoczony fakt, że w Polsce filharmonia znajduje się w większości dużych miast, w krajach arabskich ciężko takie miejsce znaleźć. W czasie podróży do Kairu prowadzący chciał odwiedzić lokalną filharmonię. Okazało się, że nie jest to monumentalny budynek, jakiego się spodziewał, tylko niewielkie miejsce, w którym spotykają się miłośnicy muzyki.

W stolicy Syrii znajduje się ciekawy obiekt, będący mauzoleum Saladyna, który nie wszędzie jest postrzegany jako postać pozytywna, tam jednak jest uważany za kogoś w rodzaju bohatera narodowego. W XII wieku władca ten toczył liczne wojny, jednak był doceniany za niezwykłą słowność. Często mieszkańcy obleganych zamków, czy też grodów decydowali się na dobrowolne poddanie, w zamian za obietnicę, że będą mogli odejść bez rozlewu krwi – obietnica zawsze była dotrzymana.

Łukasz wróblewski opowiedział również o lokalnych bazarach, które nie obfitują w ubrania, czy też galanterię, tak jakby można było się tego spodziewać. W zamian na straganach można znaleźć astrolabia, manuskrypty, czy też stare księgi. Towary te, wbrew obowiązującemu przekonaniu nie są wcale tanie, wręcz przeciwnie, syryjska ludność ceni swoje dziedzictwo.

JŚ